

**Nie było przesadą, kiedy kilka tygodni temu mówiliśmy o „lawinie“, odnosząc się do pierwszych wyników śledztwa w sprawie zakładów piłkarskich. Teraz zaczęła się właśnie lawina pojedynczych piłkarzy, klubów, a nawet członków reprezentacji.**

I na tym nie koniec. Prokurator z Cremony, De Martino, podejrzewa bezpośrednio zaangażowanie w sprawę klubów, co – jeśli wina zostanie im udowodniona – powinno zaowocować nie tylko karą punktową, ale też bezpośrednią degradacją. Aby jednak coś się rozstrzygnęło, trzeba jeszcze poczekać na wyniki dochodzenia w sprawie Napoli i Bari.

To gorzki dzień dla włoskiej piłki nożnej, ponieważ na jaw wyszedł rozległy system korupcyjny i przestępczy, w którym obraca się ogromną ilością nielegalnie pozyskanych pieniędzy (tylko w przypadku meczu Lecce-Lazio mówi się o 2 milionach euro). Zarysowuje się układ interesów wzajemnych, które dobrze przedstawia zdjęcie z owego obiadu, na którym spotkali się nałogowi kryminaliści – piłkarze Genoi oraz piłkarze Lazio oraz ultrasi Genoi. Zebrany materiał dowodowy jest imponujący i zarysowuje niepokojącą wizję świata, w którym piłkarze, którzy już zarabiają miliony euro, spotykają się z podejrzanymi typami, którzy olśniewają ich możliwością dalszego, nielegalnego wzbogacenia się. W tym świecie są też kluby, które udają, że nie widzą tego, o czym wiedzą wszyscy. Oraz kluby, które bezpośrednio uczestniczą w manipulowaniu wynikami, żeby poprawić pozycję w tabeli. W tym świecie są też trenerzy, którzy w aferę są bezpośrednio zaangażowani.

To wszystko oczywiście będzie musiało zostać udowodnione w niezbity sposób w niezależnym sądzie. Ale sądy powszechne działają na innym poziomie niż sądy sportowe. Te pierwsze ścigają przestępstwa, ten drugie powinny osądzić i ukarać zachowania, które są sprzeczne z kodeksem lojalności i poprawności. Mamy nadzieję, że tak się stanie we wszystkich przypadkach i bez przymykania oka na sprawki nikogo, bo to jedyny sposób, żeby publiczność nie porzuciła na zawsze tego sportu. Tymczasem możemy dodać, że piłka nożna po raz kolejny okazuje się zwierciadłem, w którym odbija się nasz kraj, wady i zalety, wartości i porażki. Piłka nożna jest chora podobnie jak nasz naród. Korupcja i nieład rozlewają się wokół, splatając się z polityczną niekompetencją i zorganizowaną przestępczością, zarażając każdy fragment naszego życia społecznego.

Ale nie wszyscy są tacy sami, ani w społeczeństwie, ani w polityce, ani w świecie piłki. Są współnicy złoczyńców oraz ci, którzy z nimi walczą. Przez lata wszyscy ci, którzy w polityce podkreślali degradację kraju, byli atakowani jako moraliści, przemądrzalcy, puszczyki. Działo się tak w przypadku prokuratorów walczących z magią, których oskarżano o chęć zniszczenia sycylijskiej gospodarki. Działo się tak w przypadku prokuratorów od afery „czystych rąk”, którym zarzucano, że niszczą polityczny system i oczerniają dobre imię kraju. Działo się tak także w piłce, gdzie ludzie, którzy – dziennikarze, kierownicy, trenerzy, jak Zdenek Zeman, Franco Baldini, Oliviero Beha, czy w końcu nasz dziennik – demaskowali zgniliznę systemu, padali ofiarą ostracyzmu, wygnania i marginalizacji. Musieli zadowolić się pomniejszą rolką, podczas gdy chór wyśpiewywał pochwały Luciano Moggiego. I dlatego właśnie nie mogło być bardziej symbolicznego momentu na powrót do Romy Zdenka Zemana po powrocie Franco Baldiniego. Nie rościmy sobie prawa do bycia wzorem do naśladowania. Twarze, biografie mówią same za siebie. Zwłaszcza jeśli porównać je z zachowaniami innych.

Przez ubiegłe tygodnie byliśmy świadkami niewiarygodnej arogancji kierownictwa Juventus, którzy mieli czelność domagać się przywrócenia im scudetto odebranych po calciopoli. Jakby chcieli powiedzieć, że prawo mają gdzieś, ponieważ to oni prawo stanowią. Teraz bronią ostro swojego trenera Antonio Conte, który oskarżony jest o udział w zмовie mającej na celu ustawienie meczu, kiedy trenował jeszcze Sienę. My życzymy mu, żeby się okazało, że jest czysty jak lilia, ale co się stanie, jeśli sportowy sąd, który – powtórzmy to – działa na innym poziomie niż są powszechny, będzie musiał go zawiesić? Czy Juve dalej będzie kpić z zasad?

Nad Lazio lepiej byłoby miłośniczynie spuścić zasłonę milczenia, jako że w ostatnich 30 latach nie było ani jednego skandalu, w którym oni nie byliby w jakiś sposób zaangażowani. Rywalizacja między klubami z tego samego miasta nie ma tu znaczenia. Wierzymy, że znaczna większość fanów Lazio jest zniesmaczona tak jak my tym obrzydliwym spektaklem. To wszystko jest prawdziwą obrazą dla milionów uczciwych obywateli, którzy – często kosztem wyrzeczeń – kupują bilet na stadion (albo na transmisję w TV), szukając odpoczynku od trudów codzienności, która staje się coraz trudniejsza. Tak samo jak korupcja pożera duszę polityki, ponieważ pozbawia ją sensu, jakim jest służenie wspólnemu dobru, tak samo piłkarskie zakłady niszczą grę w piłkę, ponieważ zasiewają wątpliwość, że każdy mecz może być ustawiony. Że grą rządzą nie umiejętności piłkarzy i drużyn, lecz nielegalne interesy.

Dziś jednak dla nas, dla wszystkich wielbicieli czystej piłki, który może nieść ze sobą także przesłanie etyczne i uczyć młodzież szacunku do legalności, lojalności,

solidarności, nastał nie tylko dzień goryczy, ale też dzień ewangelicznej radości. „Dobrze jest, jeśli czasem dochodzi do skandali” – mówi ewangelia, ale potem dodaje: „biada temu, z winy którego dochodzi do skandalu!”. To znaczy: dobrze, że w końcu ktoś odkrył ten śmierdzący rondel piłkarskich zakładów, ale konieczna jest teraz bezlitosna konsekwencja w wykorzenianiu zła. Włoska piłka musi zostać całkowicie odmieniona. Potrzebne są działania szybkie, wzorcowe, efektywne. Mogę zaproponować dwa bardzo proste. Po pierwsze: żeby jak w przypadku członków mafii zastosować także w przypadku piłkarzy, kierowników i trenerów, którym udowodniono winę, karę konfiskaty majątku, przynajmniej o wartości odpowiadającej zyskom z nielegalnych zakładów. Te pieniądze można przeznaczyć na realizację projektów piłki etycznej i prospołecznej. Po drugie: tymczasowe zawieszenie zakładów piłkarskich, dopóki nie znajdzie się sposób, żeby zagwarantować prawidłowe, uczciwe funkcjonowanie systemu, który dziś jest poza wszelką kontrolą.

A co Wy o tym myślicie?

Autor: CARMINE FOTIA

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa